Spojrzenia 2017

8 edycja Nagrody Deutsche Bank
wystawa konkursowa w Zachęcie
czynna do 12 listopada 2017

Ewa Axelrad
Przemek Branas
Agata Kus
Honorata Martin
Łukasz Surowiec

ZACHĘTA

Deutsche Bank

Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki
pl. Małachowskiego 3, Warszawa
zacheta.art.pl

patroni medialni

STOLICA WARSZAWSKI MAGAZYN ILUSTROWANY

artinfo.pl

PRACE NA WYSTAWIE

WORKS FEATURED IN THE EXHIBITION

Ewa Axelrad

Sztama 1, 2017, wideo 4k, 4′35″
Shtamah 1, 2017, 4k video, 4′35″

Sztama 2, 2017, stal, drewno jesionowe
Shtamah 2, 2017, steel, ash wood

Przemek Branas

Bez tytułu, 2017, wideo, 5'30"
Untitled, 2017, video, 5'30"

Agata Kus

Lacrimosa, 2017, olej, płótno
Lacrimosa, 2017, oil on canvas

Nosferatu, 2017, olej, płótno
Nosferatu, 2017, oil on canvas

Pornografia, 2017, olej, płótno
Pornography, 2017, oil on canvas

Jadwiga, 2017, olej, płótno
Jadwiga, 2017, oil on canvas

Egzekucja IV (Jarocin), 2017, olej, płótno
Execution IV (Jarocin), 2017, oil on canvas

Honorata Martin

Wikiup, 2017, instalacja z rzeczy Ewy Ciwczyńskiej-Martin
współpraca: Maksymilian Podleśny

Wikiup, 2017, installation made with objects left by Ewa Ciwczyńska-Martin
collaboration: Maksymilian Podleśny

Łukasz Surowiec

Black Block, 2017, instalacja
Black Block, 2017, installation

9.09–12.11

Zachęta — Narodowa Galeria Sztuki | Zachęta — National Gallery of Art

Spojrzenia 2017 — Nagroda Deutsche Bank

Views 2017 — Deutsche Bank Award

kuratorka | curator: **Dorota Monkiewicz**
współpraca ze strony Zachęty | collaboration on the part of Zachęta: **Maria Świerżewska**
identyfikacja wizualna | visual identity: **Małgorzata Gurowska, Iwo Rutkiewicz**
artyści | artists: **Ewa Axelrad, Przemek Branas, Agata Kus, Honorata Martin, Łukasz Surowiec**

kontakt dla mediów | press: **Olga Gawerska, rzecznik@zacheta.art.pl, press@zacheta.art.pl,** tel. | mobile: **+ 48 603 510 112**
zdjęcia prasowe | press images: **zacheta.art.pl/prasa** (dostępne po zalogowaniu | after regestration)

Spojrzenia 2017 to już ósma edycja konkursu dla młodych polskich artystów organizowanego przez Deutsche Bank Polska S.A. oraz Zachętę — Narodową Galerię Sztuki. Piątkę finalistów wytypował komitet nominujący pod przewodnictwem malarki Pauliny Ołowskiej. W tegorocznych *Spojrzeniach* biorą udział twórcy urodzeni pomiędzy rokiem 1984 i 1987, reprezentujący różne części Polski, których sztukę łączy jednak zainteresowanie człowiekiem — zarówno jednostkowe, jak i w perspektywie społecznej.

Ewa Axelrad od lat mieszka i pracuje w Londynie oraz Gliwicach. Jest autorką instalacji, fotografii, wideo i obiektów rzeźbiarskich. Jednym z tematów powracających w jej pracach jest przemoc obserwowana w relacjach międzyludzkich i społecznych, a przede wszystkim jej przejawy w przedmiotach codziennego użytku czy układach architektonicznych. **Przemek Branas** — performer i twórca wideo oraz instalacji — w swoich działaniach łączy wątki biograficzne z symbolami. Interesuje go przekraczanie barier, jakie wyznaczają ciało, kultura i mechanizmy społecznego funkcjonowania. **Agata Kus** jest przede wszystkim malarką, choć pracuje także z medium wideo. Maluje przede wszystkim ludzi. Charakterystyczna dla jej obrazów jest równoczesna wielość narracji spojona w jedną kompozycję, ich nieoczywistość i dwuznaczność. Stosuje gry formalne, takie jak malarskie kolaże, pseudowycinanki, wklejki, zamazywania i destrukcje. Mieszkająca i pracująca w Gdańsku **Honorata Martin** jest artystką multimedialną, malarką i performerką. Znana z radykalizmu swoich akcji, poszukiwania granic wytrzymałości fizycznej i psychicznej. Bada sytuacje ekstremalne, silne emocje, jakie towarzyszą pokonywaniu własnych lęków. **Łukasz Surowiec** to artysta interdyscyplinarny oraz autor akcji społecznych. Interesują go zagadnienia polityczne, historyczne, relacje międzyludzkie, ale także ciało i jego granice. Uprawia sztukę społecznie zaangażowana — pracuje wśród ludzi zepchniętych na margines, inicjuje procesy, które unaoczniają często najbardziej niewygodne problemy.

Kuratorką tegorocznej wystawy jest **Dorota Monkiewicz** — wieloletnia kustoszka sztuki współczesnej w Muzeum Narodowym w Warszawie, twórczyni koncepcji i dyrektorka Muzeum Współczesnego Wrocław (do 2016), obecnie związana z Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

Wystawę konkursową w Zachęcie można oglądać od 9 września. Laureatów poznamy 26 października. Pierwsza nagroda to 60 tys. złotych, druga — wyjazd studyjny do Villa Romana we Florencji. Tradycyjnie zostanie również przyznana nagroda publiczności.

Konkurs Spojrzenia — Nagroda Deutsche Bank, odbywający się co dwa lata (od 2003 roku), to projekt wspierający rozwój młodej sztuki polskiej. Dzięki tej inicjatywie możliwe jest uhonorowanie najciekawszych postaw artystycznych i wypromowanie w Polsce i za granicą najlepszych twórców młodego pokolenia. ●●●

W wyniku obrad Komitetu nominującego przeprowadzonych 17 marca 2017 roku do udziału w VIII edycji konkursu *Spojrzenia 2017 – Nagroda Deutsche Bank* zakwalifikowani zostali następujący artyści: Ewa Axelrad, Przemek Branas, Agata Kus, Honorata Martin, Łukasz Surowiec.
Artyści wyłonieni przez Komitet nominujący w składzie: Magda Kardasz, Piotr Lisowski, Ewa Łączyńska-Widz, Paulina Ołowska (przewodnicząca), Stanisław Ruksza, Piotr Stasiowski, Stach Szabłowski
Zwycięzca zostanie wybrany spośród wszystkich uczestników przez siedmioosobowe Jury.

Views 2017 is the eighth edition of the competition for young artists, organised by Deutsche Bank Polska S.A. and Zachęta – National Gallery of Art. The committee led by painter Paulina Ołowska selected five finalists. Participating in this year's Viewsare artists born between 1984 and 1987, representing various regions of Poland, whose art is linked by a shared interest in humanity — both in the individual, as well as in the social perspective.

Ewa Axelrad has lived and worked in London and Gliwice (Poland), for many years. She creates installations, photographs, videos and sculptural objects. One of the recurring motifs in her works is violence observed in interpersonal and social relationships, and above all, its manifestations in everyday objects or architectural systems. **Przemek Branas** uses performance, video and installations in his works — combining biographical themes with symbols. He is interested in crossing boundaries marked by the body, culture and social functioning mechanisms. **Agata Kus** is primarily a painter, although she works with the medium of video as well. She paints mainly people. Her paintings are characterised by a simultaneous multiplicity of narratives bonded into one composition, their non-obviousness and ambiguity. She plays with form, using painting collages, pseudo-cut-outs, elements pasted in or crossed out and destruction. **Honorata Martin**, working and living in Gdańsk, is a multimedia artist, painter and performer. She is known for the radicalism of her actions and her search for the boundaries of physical and mental endurance. She studies extreme situations and the strong emotions that accompany the overcoming of one's own fears. **Łukasz Surowiec** is an interdisciplinary artist and author of social actions. He is interested in political and historical interpersonal relations, but also the body and its borders. He practices socially engaged art — he works with marginalised people and initiates processes that often reveal the most uncomfortable problems.

The curator of this year's exhibition is **Dorota Monkiewicz** — a long-time curator of contemporary art at the National Museum in Warsaw, author of the concept and director of the Wrocław Contemporary Museum (until 2016). She is currently associated with the Centre of Polish Sculpture in Orońsko.

The competition exhibition at Zachęta will start on the 9th of September 2017. The winners will be announced on the 26th of October. The winner will receive a prize of 60 000 PLN (15 000 Euro) and the second place prize is a study trip to Villa Romana in Florence. Traditionally, an audience award will also be presented.

The *Views — Deutsche Bank Award* competition, held every two years (since 2003) is a project aimed at supporting the development of young Polish art. Thanks to this initiative, we can honour the most interesting artistic positions and promote the best artists of the young generation in Poland and abroad. ●●●

As a result of the nominating committee's deliberations held on March 17th 2017, the following artists were selected to participate in the 8th edition of *The Views 2017 – Deutsche Bank Award*: Ewa Axelrad, Przemek Branas, Agata Kus, Honorat Martin, Łukasz Surowiec.
The artists were selected by a nominating committee consisting of: Magda Kardasz, Piotr Lisowski, Ewa Łączyńska-Widz, Paulina Ołowska (chairwoman), Stanisław Ruksza, Piotr Stasiowski, Stach Szabłowski.
The winner will be selected from among the participants by a seven-person Jury.

fot.dzięki uprzejmości | photo courtesy of: Warsaw Gallery Weekend

fot. | photo: Marika Szewczyk

Ewa Axelrad, Przemek Branas

na sąsiedniej stronie | opposite
Agata Kus, Honorata Martin, Łukasz Surowiec

Nominowani

Ewa Axelrad

(ur. 1984) — autorka instalacji, fotografii, wideo oraz obiektów rzeźbiarskich. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Poznaniu oraz Royal College of Art w Londynie. Przedmiotem zainteresowania artystki jest potencjał, jaki niesie zmiana władzy, oraz dynamika tego procesu, a także rola estetyki i wzornictwa w przestrzeni społecznej. Jednym z tematów powracających w jej pracach jest przemoc obserwowana w relacjach społecznych i jej przejawy w przedmiotach codziennego użytku czy architekturze. Poszukiwania Axelrad dotyczą przeszłości, zarówno przeżyć osobistych, jak wydarzeń utrwalonych w pamięci zbiorowej. Jest laureatką stypendium 'Młoda Polska'. Jej prace znajdują się w kolekcjach m.in. Muzeum Współczesnego Wrocław, Zachęty Sztuki Współczesnej w Szczecinie, CSW Znaki Czasu w Toruniu, Muzeum w Gliwicach, Griffin Art Space. Mieszka i pracuje w Londynie i Gliwicach. Współpracuje z galerią BWA Warszawa.

Przemek Branas

(ur. w 1987) — autor performansów, wideo, instalacji. Ukończył Wydział Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, obecnie jest doktorantem Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. W swoich pracach łączy wątki biograficzne z symbolami. Interesuje go przekraczanie barier, jakie wyznacza ciało, kultura i mechanizmy społecznego funkcjonowania. Brał udział m.in. w festiwalu *Embodied Action* w Hongkongu (2016), *GUYU ACTION Performance Art Festival* w Xi'an (Chiny, 2016), *Polish Performance Night*, Le Lieu Gallery w Quebecu (2014). W 2013 roku był stypendystą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w 2015 został laureatem nagrody Fundacji Grey House. Był rezydentem Meet Factory w Pradze (2016), Sesama w Dżakarcie (2017) oraz Terra Foudation for American Art w Giverny (2017). Mieszka i pracuje w Jarosławiu.

Agata Kus

(ur. 1987) — malarka, autorka wideo. Jest absolwentką i doktorantką Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (dyplom w 2012 roku w pracowni Leszka Misiaka). Maluje przede wszystkim ludzi, jej kompozycje charakteryzuje wielowątkowość narracji, nieoczywistość i dwuznaczność przedstawień. Stosuje chętnie gry z formą, np. malarskie kolaże, pseudowycinanki, wklejki, zamazywanie i destruowanie warstwy malarskiej. Jest laureatką wielu nagród i stypendiów, w tym nagrody głównej Międzynarodowego Biennale Sztuki Mediów WRO 2015 we Wrocławiu za wielokanałową wideoinstalację *Kochanka*. Jej obrazy znajdują się m.in. w Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK w Krakowie, Muzeum Narodowym w Gdańsku i licznych kolekcjach prywatnych w Polsce i zagranicą. Mieszka i pracuje w Krakowie.

Honorata Martin

(ur. 1984) — malarka, performerka, artystka multimedialna. W latach 2004–2009 studiowała na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku (dyplom w pracowni Mieczysława Olszewskiego, aneks z Intermediów u Wojciecha Zamiary). W 2007 roku przez semestr studiowała na Marmara University w Stambule. Artystka znana jest z radykalizmu swoich działań. Przedmiotem jej zainteresowania są sytuacje ekstremalne, silne emocjami, jakie towarzyszą pokonywaniu własnych lęków, przekraczanie granic wytrzymałości psychicznej i fizycznej. Jest laureatką 3 nagrody w konkursie Gepperta (2011) i nagrody publiczności na Gdańskim Biennale Sztuki (2012). W 2015 roku otrzymała nagrody: w kategorii Kultura i sztuka w plebiscycie *Polacy z werwą*; w kategorii Kultura – odkrycie roku w plebiscycie *Pomorskie sztormy* oraz nominację do nagrody Splendor Gedanensis, Nagroda Miasta Gdańska dla młodych twórców kultury. W 2016 roku była nominowana do nagrody Paszporty Polityki. Mieszka i pracuje w Gdańsku.

Łukasz Surowiec

(ur. 1985) — artysta interdyscyplinarny, rzeźbiarz, performer, twórca filmów wideo, autor akcji społecznych. W latach 2007–2009 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, w latach 2009–2010 na Universität der Künste w Berlinie. Jest absolwentem Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i doktorantem Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w tym mieście. Interesują go zagadnienia polityczne, historyczne, relacje międzyludzkie, ale także ciało i jego granice. Zajmuje się sztuką społecznie zaangażowaną, pracuje wśród ludzi zepchniętych na margines, inicjuje działania unaoczniające najbardziej niewygodne problemy. Do jego najgłośniejszych projektów należą *Berlin Birkenau* (2012), *Poczekalnia* (2015), *Skup łez* (2014) i *Przychodnia* (2016). Otrzymał stypendia MKiDN: stypendium naukowe w 2009, twórcze w 2012 i 2016 oraz dla najlepszych doktorantów w 2017. Mieszka i pracuje w Bytomiu i Krakowie.

Nominees

Ewa Axelrad

(born 1984) — author of installations, photography, video and sculptural objects. She graduated from the Academy of Fine Arts in Poznań and the Royal College of Art in London. The artist is mainly interested in the potential of the change in power and the dynamics of the process, as well as the role of aesthetics and design in social space. One of the recurring themes in her work is violence observed in social relationships and its manifestations in everyday objects or architecture. Axelrad's explorations concern the past, both personal experiences and events present in collective memory. She is the laureate of the 'Young Poland' scholarship. Her works are in several collections, among others of Wrocław Contemporary Museum, Encouragement of Contemporary Art in Szczecin, Centre of Contemporary Art Znaki Czasu in Toruń, Museum in Gliwice, Griffin Art Space. She lives and works in London and Gliwice. She collaborates with BWA Warszawa gallery.

Przemek Branas

(born 1987) — performer, author of videos and installations. He graduated from the Intermedia Department of the Academy of Fine Arts in Kraków and is currently a PhD student of Interdisciplinary Doctoral Studies at the Poznań University of Arts. In his works he links biographical threads with symbols. He is interested in crossing the barriers determined by the body, culture and mechanisms of social functioning. He took part in the *Embodied Action* Festival in Hong Kong (2016) *GUYU ACTION Performance Art Festival* in Xi'an (China, 2016), *Polish Performance Night*, Le Lieu Gallery in Quebec (2014). In 2013, he received the scholarship of the Ministry of Culture and National Heritage, and in 2015 he was awarded the Grey House Foundation Award. He was a resident of Meet Factory in Prague (2016), Sesama in Jakarta (2017) and Terra Foundation for American Art in Giverny (2017). He lives and works in Jarosław.

Agata Kus

(born 1987) — painter, video artist. She is a graduate of the Department of Painting at the Academy of Fine Arts in Kraków (diploma in 2012 in Leszek Misiak's studio). She paints first and foremost people, her compositions are characterised by a multitude of narratives, equivocal meanings, and ambiguity. She likes to play with form, such as painting collages, pseudo-cutouts, stickers, blurring and destruction of the painting layers. She is laureate of many awards and scholarships, including the main prize of the WRO Media Art Biennale 2015 in Wrocław for her multichannel video installation *The Lover*. Her paintings are, among others, in the Museum of Contemporary Art MOCAK in Kraków, the National Museum in Gdańsk, and numerous private collections in Poland and abroad. She lives and works in Kraków.

Honorata Martin

(born 1984) — painter, performer, multimedia artist. In the years 2004–2009 she studied at the Painting Department of the Academy of Fine Arts in Gdańsk (diploma in Mieczysław Olszewski's studio, annex in Intermedia with Wojciech Zamiara). In 2007, she studied for one semester at Marmara University in Istanbul. The artist is known for the radicalism of her actions. The subject of her interest are extreme situations, strong emotions that accompany the overcoming of fears, crossing the limits of mental and physical endurance. She is a winner of the 3rd Geppert Award (2011) and the audience award at the Gdańsk Biennial of Art (2012). In 2015, she received the following awards: in the category of Culture and Art in the *Polacy z werwą* plebiscite; in the category of Culture — Discovery of the Year in the *Pomorskie sztormy* plebiscite, and the nomination to the Splendor Gedanensis Award, Gdańsk City Award for Young Creators of Culture. In 2016 she was nominated for the Polityka Passport Award. She lives and works in Gdańsk.

Łukasz Surowiec

(born 1985) — interdisciplinary artist, sculptor, performer, author of videos, and social actions. Between 2007 and 2009, he studied at the Academy of Fine Arts in Poznań, in the years 2009–2010, at the Universität der Künste in Berlin. He graduated from the Faculty of Sculpture at the Academy of Fine Arts in Kraków and was a doctoral student at the Faculty of Art at the Pedagogical University in Kraków. He is interested in political and historical issues, human relations, but also the body and its limits. He deals with socially engaged art, works with marginalised people, and initiates activities that illustrate the most uncomfortable problems. His most prominent projects include *Berlin Birkenau* (2012), *Waiting Room* (2015), *Tear Dealer* (2014) and *Clinic* (2016). He received scholarships of the Ministry of Culture and National Heritage: education scholarship in 2009, creative — in 2012 and 2016, and for the best PhD students in 2017. He lives and works in Bytom and Kraków.

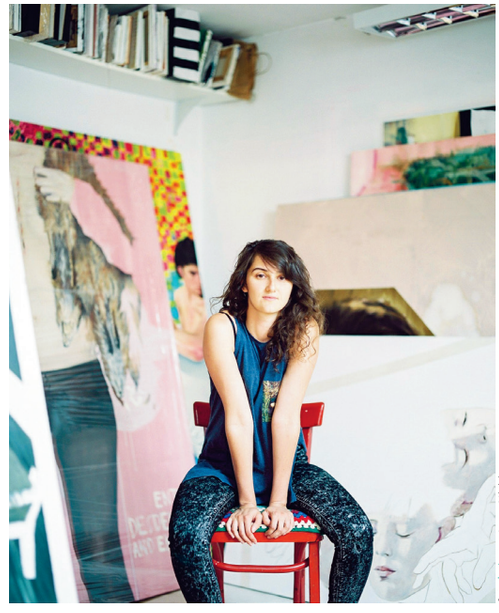

fot. | photo: Isao_Nishiyama

fot. | photo: Szymon Rogiński

fot. | photo: Aleksandra Kozuń

Od artystów
From the Artists

Ewa Axelrad

Jaką pracę pokazujesz na wystawie *Spojrzenia*?
Pokażę film i instalację z nowego cyklu *Sztama*. Hasło to, tak zakorzenione w języku polskim, ma swoją etymologię w niemieckim *der Stamm* oznaczającym plemię. Potrzeba utożsamiania się z grupą, zbiorowa tożsamość i wynikające z tego poczucie siły to temat, który nas wszystkich dotyczy, zwłaszcza w ostatnich latach, nie tylko w Polsce. Patriotyzm i jego produkt uboczny w postaci nacjonalizmu są tematem mojej instalacji z uchwytów i trzonów flag. Charakterystyczna ósemka, którą kreśli się wymachując flagą, nadała tej pracy kształt sinusoidy. Druga praca — krótki film — podejmuje temat uwodzicielskiej mocy zbroi i bohaterskiej martyrologii. Punktem wyjścia było tu pojęcie *esprit de corps* (w dosłownym tłumaczeniu: duch ciała), rodzaj morale istniejącego m.in. w wojsku, sprawiającego, że utożsamiający się z grupą walczący są w stanie przekroczyć swoje fizyczne ograniczenia pod wpływem transcendentnego wręcz poczucia, że są częścią większej całości. Badający to zjawisko Ludwik Stomma określa je m.in. „braterstwem broni, atletyczną miłością, pogardą dla nienaszych, zastąpieniem mundurem ckliwego sumienia". Ikonografia militarna zajmuje mnie od dawna, ale przede wszystkim obecnie, gdy jeszcze częściej jest adoptowana przez grupy paramilitarne i skrajnie nacjonalistyczne. Poddawanie się urokowi munduru jest mi dobrze znane i emocjonalnie bliskie, równocześnie mam wobec tego zjawiska krytyczny dystans; ten dysonans sprawia, że temat szczególnie mnie interesuje.

Jak postrzegasz obecną scenę sztuki w Polsce i jak siebie na niej sytuujesz?
Polska sztuka jest, ogólnie rzecz biorąc, zaangażowana, niekoniecznie politycznie czy społecznie, ale jest w niej sporo „mięsa", co wynika, jak myślę, w dużej mierze z tego, że wiele się u nas działo i dzieje, wokół jest wystarczająco wiele tematów do przerobienia. Nie ma miejsca na postawy „na pół gwizdka", choćby dlatego, że artystów zwyczajnie na to nie stać. Moje spojrzenie jest zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz. Po studiach w Poznaniu wyjechałam do Londynu, doświadczenia czerpię więc z obu kontekstów. Funkcjonowanie pomiędzy dwoma rzeczywistościami sprawia, że pewne rzeczy widzi się wyraźniej. Oczywiście, zawsze w takich sytuacjach istnieje ryzyko uproszczeń, staram się ich unikać i konfrontować wyobrażenia z rzeczywistością, zanim zacznę się wypowiadać. Nic nie jest czarno-białe, interesuje mnie złożoność tematów, które badam, a nie proste odpowiedzi.

Czego oczekujesz od mecenasa prywatnego, a czego od instytucji publicznej?
Praca artysty jest formą dialogu, więc poczucie, że spotyka się ona z jakimś odzewem, że coś się z kimś współtworzy, jest bardzo ważna. Praca z ludźmi, którzy wierzą w artystę, jest niesamowicie istotna, to paliwo moralne. Z drugiej strony mamy kwestię finansową, nie jesteśmy w stanie funkcjonować bez środków. Dobra instytucja publiczna jest jak arena — daje głos. Myślę, że mecenat prywatny potrafi ten głos wzmocnić i dać mu więcej powietrza.

What work are you showing at *Views* exhibition?
I will show a film and an installation from a new series called *Shtamah*. Rooted firmly in modern Polish, the word derives from the German *Stamm*, 'tribe'. The need of group identification, a sense of collective identity, and the resulting sense of power are a theme that affect all of us, particularly in recent years, and not only in Poland. Patriotism and its side effect — nationalism — become the focus of my installation comprised of flag shafts and poles. The characteristic '8' that you trace when waving a flag has lent this work a sinusoid shape. The other work, a short film, tackles the subject of the seductive power of armour and heroic martyrology. It takes its point of departure in the notion of *esprit de corps*, meaning a 'sense of unity and of common purpose among the members of a group', such as the military, and allowing those feeling it to push their physical limits as the result of a virtually transcendental sense that they are part of a larger entity. Ludwik Stomma, a researcher of the phenomenon, calls it a 'brotherhood in arms, athletic love, contempt for the 'other', the uniform in place of mawkish conscience'. I've been interested in military iconography for a long time, but particularly so recently, when it has been increasingly embraced by paramilitary and radical nationalist groups. The allure of the uniform is something I am well familiar with — and certainly not immune to — but still approach it with a critical distance; this dissonance makes the subject particularly interesting to me.

How do you perceive the Polish art scene today and your own place in it?
Generally speaking, Polish art is engaged, not necessarily always in political or social terms, but there is lots of substance to it, which I guess owes largely to the fact that a lot has happened and been happening in our country, meaning there are many issues to work through. There is no place for half-committed positions, if only because artists simply can't afford it. My view is that of both an insider and an outsider. After my studies in Poznań I moved to London, so I draw from my experiences in both contexts. Functioning between two realities, you see certain things more clearly. Of course, in such situations there is always the risk of oversimplifying, but I try to avoid that and always re-examine and cross-reference my ideas with facts before making any statements. Nothing is black-or-white. I'm interested in complexity, not in simple answers.

What do you expect from a private patron and what from a public institution?
An artwork is a form of dialogue, so the sense that it meets with a response, that you co-create something with others, is incredibly important. Working with people who believe in you is absolutely crucial, it's moral fuel. On the other hand, there is the matter of funding, since we are unable to function without it. A fine public institution is like an arena — it gives you a voice. Private sponsorship, I believe, can amplify this voice and give it more air.

Przemek Branas

Jaką pracę pokazujesz na wystawie *Spojrzenia*?
16 grudnia 1922 w Warszawie podczas dorocznego Salonu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych Eligiusz Niewiadomski zabija prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza. Zabójcę skazano na karę śmierci, o którą sam poprosił przed sądem. Zostaje rozstrzelany przez pluton egzekucyjny 31 stycznia 1923.
19 listopada 1971 roku amerykański artysta Chris Burden zostaje postrzelony przez swojego asystenta z broni palnej. Ten historyczny już performans *Shoot*, znany nam z nagrania kamerą Super 8 mm, miał miejsce w F-Space Gallery w Santa Ana w Kalifornii.

19 grudnia 2016 roku w Muzeum Sztuki Współczesnej w Ankarze rosyjski dyplomata, ambasador Federacji Rosji w Turcji Andriej Karłow otwiera wystawę *Rosja oczami Turków. Od Kaliningradu do Kamczatki*. Zostaje zastrzelony przez zamachowca, który okazał się policjantem, a swój atak planował od dłuższego czasu.

Działania tych wszystkich osób były jasne. Zarówno ofiar, jak i sprawców tych zdarzeń. Ja postanowiłem połączyć te trzy historię w jedną narrację.
Praca z historią i archiwum oraz redefiniowanie tych zagadnień poprzez współczesność interesuje mnie najbardziej. Stawianie pytania, czy to, co widzimy jest prawdą, czyni ze mnie osobę balansującą na granicy między prawdą i mitem.

Jak postrzegasz obecną scenę sztuki w Polsce i jak siebie na niej sytuujesz?
Jest bardzo fajnie. Nie narzekam, bo i po co? Poznałem dużo wspaniałych ludzi i mam nadzieję, że poznam ich jeszcze więcej. Mam ciepły i przyjemny dom zwany Sztuką Polską, ale trochę za mało jest on otwarty. Jak siebie sytuuję jako artystę? Między literą A i Z; tuż po literze A: Branas. Nawiązując do powyższej metafory, gdzieś w przedpokoju naszego przyjemnego domu.

Czego oczekujesz od mecenasa prywatnego, a czego od instytucji publicznej?
Współpraca z ludźmi to bardzo ważna część mojego funkcjonowania jako artysty. Największe oczekiwania mam względem samego siebie. Reszta to kwestia uzgodnień. Mecenas prywatny? Raczej w roli osoby zaufanej i dbającej o wspólne dobro. Instytucja? Mniej instytucjonalna i bardziej odważna.

What work are you showing at *Views* exhibition?

On 16 December 1922 in Warsaw, during the annual Salon of the Society for the Encouragement of the Fine Arts at the Zachęta, Eligiusz Niewiadomski assassinates President Gabriel Narutowicz. The killer is sentenced to death, a verdict he asked for himself. He is executed by a firing squad on 31 January 1923.

On 19 November 1971 American artist Chris Burden is shot with a rifle by his assistant. The historic performance, *Shoot*, recorded with a Super 8 camera, took place at the F-Space Gallery in Santa Ana, California.

On 19 December 2016, the Russian ambassador to Turkey, Andrei Karlov, is opening the exhibition *Russia Through Turks' Eyes. From Kaliningrad to Kamchatka*, at the Museum of Modern Art in Ankara. He is shot dead by an off-duty Turkish police officer who has been planning his attack for a long time.

In all three stories, it is clear what the motivations of the parties involved were, both the perpetrator and the victim. I've decided to combine all those into a single narrative.

Working with history and the archive and redefining their aspects through the contemporary is my key preoccupation. Asking whether what we see is the truth makes me a person balancing on the verge of truth and myth.

How do you perceive the Polish art scene today and your own place in it?

Things are great. I'm not complaining, for why should I? I've met many wonderful people and I hope to meet more still. I have a warm and cosy home called Polish Art, though it could be a little bit more open. How do I situate myself as an artist? Between the letters A and Z; right after A: Branas. In the metaphor above: somewhere in the anteroom of our nice home.

What do you expect from a private patron and what from a public institution?

Working with people is a very important part of my being an artist. I have expectations in the first place of myself. The rest is a matter of agreement. A private sponsor? Rather in the role of a trusted person who minds the common good. An institution? Less institutional and more courageous.

Agata Kus

Jaką pracę pokazujesz na wystawie *Spojrzenia*?

Trwający nadal trend w sztuce, będący produktem artystów określonych przez Jakuba Banasiaka jako „zmęczeni rzeczywistością", wydaje się stać w sprzeczności z tworzonymi przeze mnie obrazami. Większość z nich opiera się przecież na przedstawieniach realistycznych, fotografiach i kolażach, wizerunkach ważnych dla mnie postaci z filmu i literatury. Staram się jednak na swój sposób odrealnić te wizerunki, znajdować dla nich niejednoznaczne, lekko niepokojące konteksty. Nowy cykl obrazów, którego część możemy oglądać na tegorocznych *Spojrzeniach*, różni się od starszych prac. Zamiast pięknych, intrygujących dziewcząt postanowiłam malować brzydkich, lecz pełnych życia chłopców. Przede wszystkim jednak zaspokajam pragnienie pokazywania bliskiego mi środowiska i oryginalnych, zdumiewających osób, swoim barwnym życiem dostarczających mi wielu bodźców i tematów, które same nasycają się odpowiednią ilością tajemnicy i humoru — a to cenię sobie najwyżej.

Lacrimosa

W *Chimerycznym lokatorze* Roland Topor ujawnił, że bohater wcale nie jest nawiedzony, lecz szalony. Budując wyimaginowaną historię *Lokatora*, opieram się na jego klimacie i maluję postać muzyka oddającego się czynnościom pielęgnacyjnym w podobnym Toporowi, nieco spazmatycznym geście.

W listopadzie 1791 roku chory Mozart kończy *Requiem*. Komponuje w łóżku swoje *opus magnum* — *Lacrimosa* (powódź łez), przewidując swój rychły zgon.

W sierpniu 2016 roku słaby i skacowany Michał Jan Dymny kończy ćwiczyć na gitarze. Wycieńczony, komponuje w łóżku i wywołuje powódź łez kroplami do oczu Lacrimal. Nie wiemy, czy chce dzięki temu widzieć więcej, czy mniej; uwrażliwić się na bodźce czy znieczulić. Podobno przy pierwszych taktach *Lacrimosy* Mozart wybuchnął płaczem. Dalej, po *luceat eis*, powszechne błaganie kończy się jednak nutą pocieszenia: Mozart pokrzepia nas wersami, że wszystko będzie dobrze, ponieważ istnieje litość. Łzy przynoszą ulgę.

Obraz przywodzi na myśl przedstawione przez Hieronima Boscha wydłubywanie kamieni szaleństwa. Pokazując kompozytora w tej wyszukanej pozie, staram się również nawiązać formalnie do obrazów Caravaggia, którego teatralne układy przeplatających się w napięciu męskich rąk i nóg, są dla mnie równie mocnym wyróżnikiem jego twórczości, co zabiegi ze światłem i cieniem. Mój Caravaggio zatopiony jest w bieli pościeli z Ikei. I w tej pościelowej bieli przeżywa ból istnienia.

Pornografia

Obraz jest połączeniem dwóch przenikających się postaci i form, tworzących całość. Pierwsza para (w czerni i bieli) to wariacja na temat podarowanych mi fotografii i historii Marcina Świetlickiego, który pojawia się na zdjęciu jako nastolatek. Jego pierwsza dziecięca narzeczona obserwuje władczym wzrokiem, gdy ten głaszcze psa. Nie wiemy, czy pieści zwierzę, czy na polecenie ukochanej robi mu krzywdę. Stąd tytuł nieukończonego obrazu *Pornografia* nawiązujący do utworu Gombrowicza, w twórczości którego możemy odnaleźć wiele analogicznych historii. Obraz został przeze mnie porzucony w trakcie pracy dwa lata temu. Dopiero teraz znalazłam doń odpowiedni klucz — połączyłam go z drugą, osobliwą parą z czasów współczesnych. Bohaterka obrazu Ola I. nosi nieco anachronicznie wyglądającą sukienkę i w teatralny sposób pali papierosa. Połączone ze sobą przedstawienia ujawniają skryte napięcie seksualne, pewien rodzaj rytuału, celebracji.

Jadwiga 2017

Obraz odnosi się w oczywisty sposób do nagrobka królowej Jadwigi w Katedrze Wawelskiej. To ironiczny komentarz postawy pokolenia dzisiejszych trzydziestolatków, którzy przyzwyczajeni do wygodnego i beztroskiego życia, posiadanie potomstwa zrównują ze śmiercią towarzyską. Pomnik dedykowany jest bohaterstwu mojej przyjaciółki Elżbiety M.

Nosferatu

Obraz przedstawiający zaprzyjaźniony zespół Neal Cassady & The Fabulous Ensemble w alkoholowym upojeniu, w trakcie koncertu w jednym z warszawskich klubów. Z pozoru znów traktować może o bliskim mi pokoleniu trzydziestolatków, którzy wolą pozostawać w strefie komfortu, a swoją agresję i energię rozładowują podczas ekscesów w knajpie. Wokalista przewraca się na zestaw perkusyjny. Gitarzysta wykonuje władczy ruch ręką, przywodzący na myśl gesty z seansów spirytystycznych. Zestawione kolażowo widma dziewczynek tracą dla chłopców głowy, a cień ręki Nosferatu dyryguje wampiryczną symfonią grozy.

Jak postrzegasz obecną scenę sztuki w Polsce i jak siebie na niej sytuujesz?

Ciekawym zjawiskiem jest według mnie postępująca w bardzo szybkim tempie zmiana schematów poznawczych i odchodzenie od struktury hierarchicznej w kwestii nabywania doświadczeń poprzez siłę autorytetu. Na przekór twierdzeniom wielu kuratorów, którzy korzeni obecnych trendów szukają w historii sztuki polskiej, wydaje mi się, że procesy te przyjęły strukturę figury kłącza, opisywanej przez Deleuze'a i Guattariego w *Mille plateaux. Capitalisme et schizophrénie*. Nieograniczony dostęp do informacji, obrazów i nowości z całego świata mają również artyści, szczególnie ci z młodszego pokolenia. Nie musimy już szukać dostępu, podróżować czy wydawać 20 dolców na zagraniczną prasę, by zobaczyć, co dzieje się w Nowym Jorku i Londynie, w dużych i małych galeriach, w pracowniach i mieszkaniach poszczególnych artystów. Łączność, wielość i heterogeniczność kłącza Instagrama, sprowadzającego wartość wszystkich reprodukcji do jednakowo małych ikonek, sprawia, że do twórczości środowiska krakowskiego jest mi tak samo blisko jak do sztuki artystów z Meksyku. Warto o tym pamiętać, rozpływając się nad wyjątkowością pojawiających się nowych trendów w polskiej sztuce i zobaczyć, czy przypadkiem internet nie pęka od tego w szwach.

Czego oczekujesz od mecenasa prywatnego, a czego od instytucji publicznej?

Jako malarzowi znacznie trudniej mi sobie wyobrazić takie połączenie, które dawałoby szansę na satysfakcjonującą realizację zamierzonych celów, natomiast widzę interesujące możliwości wspierania takich dziedzin sztuki jak performans, akcje artystyczne, przedstawienia teatralne czy różnego rodzaju projekty intermedialne. Nowoczesny, egalitarny charakter globalnego społeczeństwa internetu prężnie tworzy narzędzia i systemy nie tylko promocji, ale i fundowania takich działań. Pozwalają one w jakimś stopniu omijać lepiej lub gorzej funkcjonujące cechy tradycyjnego mecenatu. Być może niedługo nie będzie już konieczny bogaty fundator, mecenas czy instytucja, od których wpływów i polityki można stać się zależnym. Mamy już przecież crowdfunding, a informacje i promocja rozchodzi się po portalach społecznościowych w mgnieniu oka i trafia do ogromnej liczby osób. Tradycyjne malarstwo sztalugowe zachowuje jednak charakter salonowy i elitarny. Trudno temu zaprzeczyć i z tym walczyć.

What work are you showing at *Views* exhibition?

The continuing trend in art, driven by artists described by Jakub Banasiak as 'reality-weary', seems to be at odds with my paintings. Most of them are based on realistic representations, photographs and collages, images of actors and literary figures that matter to me. I try nonetheless to unrealise them in my own way, to find ambiguous, slightly disturbing contexts for them. My new series, part of which is featured in this year's *Views*, differs from the older works. Instead of beautiful, intriguing girls, I've decided to paint ugly but vigorous boy. Above all, however, I fulfil the desire to portray a community I feel emotionally bound with and the original, amazing persons that with their colourful life provide me with me inspirations and themes imbued with mystery and humour — qualities I appreciate the most.

Lacrimosa

In *The Tenant*, Roland Topor reveals that the protagonist is not at all possessed, but mad. Building an imaginary story of the *Tenant*, I rely on a similar mood and paint the image of a musician performing a self-care activity in a Toporesque, slightly spasmodic gesture.

In November 1791, gravely ill and expecting his imminent demise, Mozart works on his *Requiem*. Bed-stricken, he composes the first 8 bars of his opus magnum, the *Lacrimosa* ('flood of tears') movement.

In August 2016, feeling weak and suffering from a hangover, Michał Jan Dymny is almost done with his guitar rehearsal. Exhausted, he composes in his bed, causing a flood of tears with Lacrimal eye-drops. We don't know if he wants to see more or less; to become more sensitive to stimuli or to desensitise himself. Mozart reportedly burst into tears with the first bars of the *Lacrimosa*. Further on, after *luceat eis*, the common pleading ends on a note of consolation: Mozart comforts us that everything is going to be all right because mercy exists. Tears bring relief.

The painting brings to mind Hieronymus Bosch's representation of the 'extraction of the stone of madness'. Showing the composer in the elaborate pose, I seek also to make a formal reference to the paintings of Caravaggio, whose theatrical compositions of tensely intertwined male arms and legs are for me as distinctive a trademark of his work as are chiaroscuro effects. My Caravaggio is immersed in the whiteness of Ikea bed linens. And in this bed-sheet whiteness he experiences the pain of existence.

Pornography

The image is a combination of two cross-fading figures and forms that comprise a whole. The first pair (in black and white) is a variation on the photographs and stories presented to me by Marcin Świetlicki, who appears in the photo as a teenager. His first childhood girlfriend watches him with an overbearing gaze while he strokes the dog. We don't know if he fondles the animal or hurts it at the girl's bidding. Hence the title of the unfinished painting, an allusion to Gombrowicz's novel, in whose work we can find numerous similar stories. I gave up working on the half-finished piece two years ago. It is only now that I've found the right key to it, combining it with another peculiar contemporary duo. The protagonist, Ola I., wears a slightly anachronistic-looking dress and smokes a cigarette in a theatrical way. The combined representations reveal latent sexual tension, a kind of ritual, celebration.

Jadwiga 2017

The painting makes an obvious reference to the tombstone of Queen Jadwiga at the Wawel Cathedral in what is an ironic commentary on the attitudes of today's 30-year-olds who, accustomed to a comfortable and carefree life, equate having children with social death. The monument is dedicated to the heroism of my friend, Elżbieta M.

Nosferatu

The painting shows my friends, the band Neal Cassady & The Fabulous Ensemble, inebriated, during a concert at a club in Warsaw. At first sight, it may again allude to the thirtysomething generation, to people who prefer to remain in the comfort zone and who release their aggression and energy through rowdy behaviour in bars. The singer is falling on the drum kit. The guitar player is making a domineering gesture. Collaged phantom girls lose their heads for the boys, and the shadow of Nosferatu's hand conducts the vampiric symphony of horror.

How do you perceive the Polish art scene today and your own place in it?

Rapid changes in cognitive schemas and a move away from hierarchical structures in the matter of acquiring experiences through the power of authority have been an interesting phenomenon. Despite the claims of numerous curators, who argue that the current trends are rooted in the history of Polish art, I believe that these processes have assumed the structure of a rhizome, as described by Deleuze and Guattari in *A Thousand Plateaus: Capitalism and Schizophrenia*. Artists, especially those of the younger generation, also enjoy unlimited access to information, images, and novelties from around the world. We no longer need to seek access, travel, or spend 20 bucks on international magazines to find out what's going on in New York and London, in galleries large and small, in the studios and homes of different artists. Communication, multiplicity, and heterogeneity of the rhizome known as Instagram, which reduces the value of all reproductions to equally small icons, means that Mexican artists matter as much to as the Kraków art scene. This is worth remembering when we gush over the apparent uniqueness of new trends in Polish art; the Web may be full of such stuff.

What do you expect from a private patron and what from a public institution?

As a painter, it's much harder for me to imagine such a combination that would make possible the satisfactory accomplishment of intended goals, but I see interesting possibilities of supporting such artistic disciplines as performance, happening, theatre, or all kinds of intermedia. The modern, egalitarian character of the global online society has been vigorously creating tools and systems for not only promoting but also funding such practices, and these make it possible to circumvent the more or less satisfactorily functioning aspects of traditional arts patronage. Perhaps in the near future we will no longer need wealthy sponsors, whether private, corporate, or institutional, on whose influence and politics we may become dependent. We now have crowdfunding sites, and information and marketing can be instantly shared on social media, reaching vast numbers of people. Yet traditional canvas painting still retains its elitist character. This is something one can hardly deny or oppose.

Honorata Martin

Jaką pracę pokazujesz na wystawie *Spojrzenia*?

Kiedy zmarł dziadek, babcia zrobiła prawie niezauważalne porządki z rzeczami — w niemal muzealnej kolekcji wszystkiego, w mieszkaniu na dziesiątym piętrze gdańskiego blokowiska. Coś pewnie zniknęło, cała reszta była bardzo ważna. Kiedy zmarła babcia, wszystkie przedmioty straciły sens. Dzisiaj mój tata wrócił z południa Włoch. Opowiadał przerażające historie podróży ludzi, którzy musieli opuścić swoje domy. Marzą, żeby tam wrócić, tymczasem próbują się asymilować i zapomnieć. My z chłopakiem robimy sobie właśnie dom w samochodzie, to znaczy bardziej on robi. Uprzywilejowani (póki co), bezpieczni i znudzeni, z własnej woli pomieszkamy na kilku metrach kwadratowych. A jak będziemy mieli dość, to wrócimy. Chyba że nastąpi sytuacja, w której nie będzie to możliwe. Podczas realizacji pracy *Wyjście w Polskę* przekonałam się, jak ważne jest poczucie bezpieczeństwa. W czasie performansu *Zadomowienie* to poczucie zapewnili mi ludzie, którzy mnie zaakceptowali. Wtedy próbowałam doświadczać, teraz, przytłoczona masą frustrujących pytań, chcę odpowiedzieć na nie prostym gestem. Nie wiem do końca, czy to jest w ogóle możliwe — zestawienie tak różnych pojęć domu. Nie chcę produkować nowych obiektów. Z przedmiotów, które straciły sens, chcę zbudować sensowny model przypominający o tych, którzy stracili podstawy bezpieczeństwa i zadomowienia. Chcę zmierzyć się z rzeczami, w cieniu których żyję od dziecka. Zastanawiam się, czy we współczesnym świecie takie przywiązanie do przedmiotów ma jeszcze rację bytu, czy raczej różne wersje nomadyzmu nie będą dominować w niedalekiej przyszłości.

Jak postrzegasz obecną scenę sztuki w Polsce i jak siebie na niej sytuujesz?

Mało rzeczy mnie zaskakuje, ale czasem coś mnie podnieci. Tak samo jest, jeśli chodzi o mnie: rzadko siebie zaskakuję, choć czasem coś błyśnie. Czyli stoję równo w szeregu.

Czego oczekujesz od mecenasa prywatnego, a czego od instytucji publicznej?

Widzę robaka w swojej lampie. Pozwolę mu żyć i robić, co chce. Dam mu zamieszkać w mojej lampie. I będę sobie na niego patrzeć.

What work are you showing at *Views* exhibition?

When my grandfather died, grandma almost invisibly cleared out his stuff — a museum-like collection of everything, assembled in a flat on the tenth floor of a block in Gdańsk. Some things probably disappeared, the rest seemed very important. When grandma died, all the belongings lost their meaning. Today my father returned from southern Italy. He told me terrifying stories of people who had to

abandon their homes. They dream of going back, in the meantime trying to assimilate and forget. Together with my boyfriend, we are trying to create a home in our car, I mean, he is more into it. Privileged (so far), safe and bored, we will willingly live in such a small space. When we're fed up with it, we can come back. Unless something unexpected happens. When I was working on *Going out into Poland*, I realised how sense of security is important. During the *Make Yourself at Home* performance I had this sense thanks to people who accepted me. I was then trying to experience it; today, overwhelmed by a multitude of frustrating questions, I want to answer them with a simple gesture. I am not sure if it is possible at all — to put together so many different meanings of 'home'. I don't want to produce new objects. I want to build a sensible model made of things which lost their meaning, a model reminding of those who lost their foundation of security and permanence. I want to face issues I feel overshadowed with since I was a child. I wonder if such attachment to things still makes sense in the modern world, or will various forms of nomadism dominate in the near future.

How do you perceive the Polish art scene today and your own place in it?
Few things surprise me, but there are times when something gets me excited. The same applies to myself: I seldom catch myself by surprise, but sometimes there is a sparkle. So you can say I fall in line.

What do you expect from a private patron and what from a public institution?
I see a bug in the lamp. I'll leave it alone and let it do what it wants. I'll let it live in my lamp. And I'll keep looking at it.

Łukasz Surowiec

Jaką pracę pokazujesz na wystawie *Spojrzenia*?
Przedsięwzięcie, które przygotowuję w ramach *Spojrzeń*, jest formalnie podobne do moich wcześniejszych realizacji, w których pojawia się motyw ekonomicznie utopijnych sposobów wymiany. Tym razem postanowiłem wykorzystać moje umiejętności z zakresu projektowania ubioru do stworzenia kolekcji inspirowanej wizerunkiem antyfaszystów stosujących podczas manifestacji taktykę czarnego bloku (*black bloc*), która m.in. opiera się na dobraniu utrudniającego identyfikację stroju. Zaprojektowane i uszyte ubrania wraz z przynależnymi im gadżetami mają zostać zaprezentowane w formie charakterystyczniej dla konfekcji odzieżowej. Będzie można je oglądać, wybierać, przymierzać, kupować. Różnica tkwi w sposobie dystrybucji. Wybrany produkt można nabyć na dwa sposoby: klasycznie — poprzez zakup — albo za pomocą wymiany. Aby otrzymać wybrany produkt drogą wymiany, należy dostarczyć do miejsca ekspozycji dokumentację fotograficzną wraz ze zgodą na wykorzystanie wizerunku (lub własnoręcznie wykonany transparent) potwierdzającą udział w strajkach lub protestach przeciwko wszelkim formom władzy, eksmisji z mieszkań, wyzyskowi, rasizmowi, faszyzmowi, ksenofobii, a także w protestach i manifestacjach w obronie miejsc pracy, mniejszości, sprawiedliwości społecznej. W przyszłości z zebranych materiałów mogłaby powstać książka lub wystawa, a zgromadzone pieniądze umożliwiłyby kontynuację przedsięwzięcia. Proponowany projekt wykorzystujący estetykę taktyk manifestacyjnych jest próbą promowania i poszerzenia wiedzy na temat strategii oporu oraz poruszanych przez współczesnych anarchosyndykalistycznych kwestii. Wydaje mi się, że wystawa sponsorowana przez jeden z największych światowych banków jest znakomitym miejscem promocji tych treści.

Jak postrzegasz obecną scenę sztuki w Polsce i jak siebie na niej sytuujesz?
Jedną z bardziej krytycznych opinii, jaką ostatnio usłyszałem, jest, że moje projekty wciąż pozostają w paradygmatach klasycznie rozumianej sztuki. Jednak ze względu na moje zainteresowania widzę siebie bardziej jako praktyka postsztuki, czyli twórcę zjawisk osadzonych w społecznym i codziennym życiu. Wydaje mi się, że obecna scena sztuki coraz wyraźniej obiera ten właśnie kierunek. Artyści wizualni tworzą już nie tylko prace do pokazywania w galeriach, ale również nadające się do użytku. Przykładem mogą być ostatnie wystawy w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie: *Robiąc użytek* podejmująca wątki wychodzenia z pola sztuki, jak również włączanie innych praktyk będących „spoza", czy *Chleb i róże*, na której przedstawiono przykłady walk o prawa socjalne samych twórców. Artyści świadomi sprawczości sztuki sięgają po broń własnej produkcji. Należy wyróżnić bezprecedensową walkę o ich prawa pracownicze, powołanie Obywatelskiego Forum Sztuki Współczesnej, założenie komisji środowiskowej przy Związku Zawodowym Inicjatywa Pracownicza czy tegoroczny pierwszy Kongres Praktyk Postartystycznych zorganizowany w Lublinie. Widoczne zainteresowanie „stosowaniem" sztuki widoczne jest również w pracach debiutantów. Wspomnieć należy chociażby szczecińsko-poznańską wystawę *Godzina trzech wiedźm* czy *Dekadencja/Sklepik z pamiątkami* studentów ASP z Warszawy. Wydaje mi się, że obecna polska scena sztuk wizualnych, gdzie sztuka pojmowana jest jako walka o inną codzienność, dopiero powstaje, a przyszłe zjawiska interesują mnie najbardziej.

Czego oczekujesz od mecenasa prywatnego, a czego od instytucji publicznej?
Instytucje państwowe mają obowiązki, prywatne — zachcianki. Ja należę do tego grona artystów, których prace powstają dzięki środkom instytucji publicznych; natomiast większość sprzedawanych przez mnie prac trafia do prywatnych kolekcjonerów i fundacji. Tak więc z ekonomicznego punktu widzenia instytucje publiczne budują i gromadzą kapitał symboliczny, natomiast mecenat prywatny oprócz tego inwestuje. W zasadzie tyle wiem o tych sprawach. ●●●

What work are you showing at *Views* exhibition?
The project that I'm preparing for *Views* is formally similar to my earlier works featuring the motif of economically utopian modes of exchange. This time I've decided to take advantage of my skills in the field of apparel design to create a collection inspired by the image of antifascist demonstrators using the 'black block' tactic, which basically means wearing identity-concealing clothing. Designed and tailored, the garments will be presented with appropriate gadgets in a manner characteristic for the fashion industry. Spectators will be able to view, choose, try on, and buy them. The difference is in the mode of distribution. The chosen product can be acquired in two ways: through the classic procedure of purchase and through exchange. In order to acquire the product through the latter mode, one needs to submit photographic documentation, including a rights release form, or a self-made banner, confirming one's participation in strikes or protests against all forms of power, eviction, exploitation, racism, fascism, xenophobia, or in protests/demonstrations in the defence of jobs, minorities, or social justice. The materials could eventually be made into a book or exhibition, and the funds collected would make possible the project's continuation. Drawing on the aesthetic of street-demonstration tactics, the project is an attempt to promote and broaden knowledge on resistance strategies and anarcho-syndicalist ideas raised by contemporaries. It seems to me that an exhibition sponsored by one of the world's largest banks is an excellent place for disseminating such ideas.

How do you perceive the Polish art scene today and your own place in it?
One of the most critical opinions I've recently heard is that my projects are stuck in the classic paradigms of art. Due to my interests, however, I consider myself more as a practitioner of post-art, that is, a producer of phenomena embedded in social and everyday life. The present-day art scene seems to have been increasingly leaning in precisely this direction. Visual artists are making works no longer just to be shown in galleries, but to be actually used. Examples include recent exhibitions at the Museum of Modern Art in Warsaw, e.g., *Making Use*, which raised themes of going beyond the field of art as well as including 'outside' practices, or *Bread and Roses*, which showed examples of fighting for the social rights of artists themselves. Aware of the art's agency, artists are reaching for weapons of their own making. One should note here their unprecedented struggle for worker rights, the foundation of the Civic Forum of Contemporary Art, the establishment of an artists' committee with the Inicjatywa Pracownicza labour union, or the 1st Congress of Post-Artistic Practices, held this year in Lublin. A preoccupation with the 'application' of art has also been evident in the work of debutants, to name but the Szczecin and Poznań exhibition *The Hour of Three Witches* or the *Decadence/Souvenir Shop* project by Academy of Fine Arts in Warsaw students. It seems to me that the Polish visual arts scene where art is construed as the struggle for a new reality is only emerging, and future phenomena are what interests me the most.

What do you expect from a private patron and what from a public institution?
Public institutions have duties — private ones have whims. I belong to those artists whose projects are largely produced by the former, whereas most of the works I sell go to private collectors and foundations. So from the economic point of view, public institutions build and accumulate capital, whereas private sponsors also make investments. That's basically what I know about these matters. ●●●

Kalendarz wydarzeń | The Events Calendar

Spojrzenia 2017 — Nagroda Deutsche Bank

8 września (piątek), godz. **19** ○
Wernisaż

10 września (niedziela), godz. **12.15** ◑
Oprowadzanie kuratorskie Doroty Monkiewicz

Spotkania z artystami ○

30 września (sobota), godz. **18**
Łukasz Surowiec

5 października (czwartek), godz. **18**
Przemek Branas

12 października (czwartek), godz. **18**
Agata Kus

28 października(sobota), godz. **18**
Ewa Axelrad

4 listopada (sobota), godz. **18**
Honorata Martin

OPROWADZANIA

Piątek o piątej ◑

Specjalne piątkowe tematyczne oprowadzanie po aktualnych wystawach. Poruszamy różne tematy, różne problemy.
→ piątki, godz. 17, zbiórka w holu głównym

Niedzielne oprowadzania ◑

Jeśli wybieracie się do nas w niedzielę, zapraszamy na oprowadzanie po aktualnych wystawach. Nasi przewodnicy wskażą najważniejsze wątki, przytoczą szerszy kontekst prezentowanych dzieł oraz odpowiedzą na wasze pytania. To doskonała okazja, aby jeszcze lepiej zapoznać się z naszymi wystawami.
→ niedziele, godz. 12.15
→ zbiórka w holu głównym

Oprowadzanie w języku polskim, angielskim, niemieckim lub francuskim ●

→ koszt: 150 zł; grupa: maksymalnie 30 osób
→ zapisy: formularz zgłoszeniowy na stronie zacheta.art.pl lub informacja@zacheta.art.pl

WARSZTATY

Przez cały czas trwania wystaw prowadzimy warsztaty, których celem jest zapoznanie z wystawą, zachęcenie do zadawania pytań i zmotywowanie do twórczego działania i myślenia.

Warsztaty dla szkół i przedszkoli ●

→ zajęcia odbywają się od wtorku do piątku od godz. 12
→ koszt: 150 zł od grupy do 25 osób (przedszkole i szkoła podstawowa), do 30 osób (gimnazjum i liceum)
→ czas trwania: ok. 90 min
→ zapisy: formularz zgłoszeniowy na stronie zacheta.art.pl lub informacja@zacheta.art.pl

Warsztaty rodzinne ⊕ ◑

Warsztaty na wystawach przeznaczone dla rodzin z dziećmi w wieku 4–10 lat. Po obejrzeniu wystawy dzieci i rodzice razem wykonują pracę plastyczną, którą można wziąć do domu. Zajęcia odbywają się w każdą niedzielę w dwóch grupach wiekowych.
godz. 12.30 (dzieci w wieku 4–6 lat)
godz. 15 (dzieci w wieku 7–10)
→ koszt: 18 zł (bilet rodzinny)
→ zapisy: formularz zgłoszeniowy na stronie zacheta.art.pl lub informacja@zacheta.art.pl

Warsztaty rodzinne z cyklu *Co robi artysta?* ⊕ ◑

Warsztaty skierowane do rodzin z dziećmi z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. W małych grupach zwiedzamy aktualne wystawy, poznajemy dzieła sztuki współczesnej i sami tworzymy swoje prace. Warsztaty prowadzone są przez edukatorów przeszkolonych przez terapeutów Fundacji SYNAPSIS i świadomych potrzeb osób z autyzmem. Odbywają się raz w miesiącu, w soboty, w dwóch grupach wiekowych.
→ koszt: 18 zł (bilet rodzinny)
→ zapisy: formularz zgłoszeniowy na stronie zacheta.art.pl lub a.zdzieborska@zacheta.art.pl

termin: 16 września

zacheta.art.pl

○ wstęp wolny | free entrance
◑ wstęp w cenie biletu | admission included in entrance fee
● wstęp płatny | entrance fee
⊕ obowiązują zapisy | registration required

pętla indukcyjna | induction loop
dostępne dla niesłyszących | accesssible for the hearing impaired
AD audiodeskrypcja | audio description

Views 2017 — Deutsche Bank Award

8 September (Friday), **7 p.m.** ○
Opening of the exhibition

10 September (Sunday), **12.15 p.m.** ◑
Curatorial guided tour by Dorota Monkiewicz

Meetings with artists ○

30 September (Saturay), **6 p.m.**
Łukasz Surowiec

5 October (Thursay), **6 p.m.**
Przemek Branas

12 September (Thursay), **6 p.m.**
Agata Kus

28 September (Saturay), **6 p.m.**
Ewa Axelrad

4 October (Saturay), **6 p.m.**
Honorata Martin

GUIDED TOURS

At Five on Friday ◑

Special Friday guided tours around current exhibitions We raise various themes and issues. Each week, guides will propose a different route through the exhibition and different issues to consider.
→ Fridays, 5 p.m.
→ meeting in the main hall

Sunday guided tours ◑

Guided tours of current exhibitions are available on Sundays. Our guides will highlight the main themes, sketch a broader context of the presented works and answer your questions.
→ Sunday, 12.15 p.m.
→ meeting in the main hall

Guided tours in Polish, English, German or French ●

→ cost: 150 zł; group: maximum of 30 people
→ registration: registration form on the site zacheta.art.pl or informacja@zacheta.art.pl

WORKSHOPS

During the whole period of the duration of exhibitions we run workshops whose goal is to get to know exhibitions better, to encourage the asking of questions and to motivate creative thinking.

Workshops for schools and kindergartens ⊕ ◑

→ sessions take place on Tuesdays and Fridays from 12
→ cost: 150 zł for groups of up to 25 (for kindergartens and elementary schools), and up to 30 (for middle and upper schools)
→ duration: about 90 min.
→ registration: registration form on the site zacheta.art.pl or informacja@zacheta.art.pl

Family workshops ⊕ ◑

In-exhibition workshop for families with children aged 4–10. Upon viewing an exhibition, parents and children make artworks which they can take home with them. Workshop takes place every Sunday and the participants are divided into two age groups.
12.30 p.m. (children 3–6)
3 p.m. (children 7–10)
→ cost: 18 zł (family ticket)
→ registration: registration form on the site zacheta.art.pl or informacja@zacheta.art.pl

Family workshops from the series *What Does an Artist Do?* ⊕ ◑

Workshops designed for families with children with autism related conditions. In small groups, we visit current exhibitions and get to know works of contemporary art and create works ourselves. Workshops are led by educators trained by therapists from the SYNAPSIS Foundation and aware of the needs of people with autism. They take place once a month, on a Saturday, in two age groups.
→ cost: 18 zł (family ticket)
→ registration: registration form on the site zacheta.art.pl or a.zdzieborska@zacheta.art.pl

date: 16 September